

TOŻSAMOŚĆ KONSTYTUCYJNA POLSKI A MAŁŻEŃSTWA OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI W ŚWIETLE ORZECZNICTWA TSUE

I. Przedmiot opinii

Niniejsza opinia prawna ma na celu szczegółową analizę dopuszczalności odmowy uznania skutków prawnych związków (małżeństw) osób tej samej płci, zawartych zgodnie z prawem innych państw członkowskich Unii Europejskiej, w drodze odmowy ich transkrypcji do polskiego rejestru stanu cywilnego. Kluczowym zagadnieniem jest wykazanie, że zawarta w **art. 18 Konstytucji RP** definicja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny stanowi nienaruszalny element **polskiej tożsamości konstytucyjnej**, który na mocy **art. 4 ust. 2 TUE** podlega ochronie przed ingerencją organów unijnych.

Głównym przedmiotem wyводу jest uzasadnienie tezy, iż ochrona heterospłciowego modelu małżeństwa jest wyrazem suwerennej decyzji ustrojodawcy i Narodu Polskiego, stanowiąc fundament polskiego porządku społecznego i prawnego. Analiza opiera się na **analogii do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE)**, w szczególności do wyroku w sprawie **Sayn-Wittgenstein (C-208/09)**, w którym uznano, że ochrona podstawowych struktur konstytucyjnych i tożsamości narodowej (w tamtym przypadku zasady równości i ustroju republikańskiego) stanowi uzasadnioną podstawę do ograniczenia swobód unijnych, w tym swobody przemieszczania się obywateli Unii wynikającej z **art. 21 TFUE**.

W ramach opinii poddane analizie zostaną następujące płaszczyzny sporne:

1. **Relacja między tożsamością narodową a porządkiem publicznym:** Wykazanie, że poszanowanie tożsamości konstytucyjnej państwa członkowskiego mieści się w zakresie klauzuli porządku publicznego (*ordre public*), co pozwala na utrzymanie krajowych standardów merytorycznych nawet w przypadku ich kolizji z prawem unijnym.
2. **Ochrona tożsamości konstytucyjnej przed Kartą Praw Podstawowych:** Analiza roli **Protokołu nr 30** (tzw. polsko-brytyjskiego), który zgodnie z **art. 1 ust. 1** wyklucza rozszerzanie uprawnień TSUE oraz sądów krajowych do orzekania o niezgodności

przepisów ustawowych i konstytucyjnych Polski z prawami zawartymi w Karcie. Potwierdza to brak kompetencji organów unijnych do wymuszania na Polsce zmiany definicji małżeństwa w oparciu o unijne standardy praw podstawowych.

3. **Konfrontacja z najnowszym orzecznictwem TSUE (C-713/23 Cupriak-Trojan):** Przedmiotem opinii jest wykazanie błędu logicznego w motywie 74 tego wyroku, gdzie TSUE twierdzi, że odmowa transkrypcji wynika z orientacji seksualnej. Opinia dowodzi, że brak możliwości transkrypcji wynika z **obiektywnej konstrukcji prawnej małżeństwa** w Polsce, która nie bada orientacji subiektywnej, lecz płć biologiczną osób widniejących w zagranicznym akcie.
4. **Charakter instytucji transkrypcji w prawie polskim:** Wykazanie, że transkrypcja nie jest jedynie technicznym uznaniem zagranicznego dokumentu, lecz aktem tworzącym nowy, polski akt stanu cywilnego, który jako taki musi być w pełni zgodny z normami konstytucyjnymi RP.
5. **Granica uznawania skutków (sprawa Coman C-673/16):** Analiza rozróżnienia między obowiązkiem uznania pewnych skutków związku (np. prawa pobytu) a brakiem obowiązku wprowadzenia do krajowego systemu prawnego instytucji małżeństwa osób tej samej płci, co potwierdza zachowanie przez Polskę suwerenności w obszarze prawa rodzinnego.

Opinia zmierza do wniosku końcowego, że odmowa transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci, motywowana ochroną art. 18 Konstytucji RP, jest działaniem proporcjonalnym i niezbędnym dla zachowania spójności polskiego systemu prawnego i ochrony tożsamości narodowej, co czyni ją dopuszczalną w świetle prawa Unii Europejskiej.

II. Podstawy Prawne

Fundament argumentacji niniejszej opinii stanowią normy rangi konstytucyjnej oraz traktatowej, które wyznaczają granice między kompetencjami państwa członkowskiego a swobodami unijnymi, zapewniając ochronę integralności polskiego porządku prawnego.

1. Art. 18 Konstytucji RP: Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny

Art. 18 Konstytucji RP stanowi, że: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przepis ten został umieszczony w Rozdziale I Konstytucji, co nadaje mu rangę jednej z **zasad naczelnych ustroju państwa**, określającej fundamenty aksjologiczne systemu prawnego.

Kluczowe aspekty tej podstawy prawnej obejmują:

- **Definicja dwupłciowa:** Sformułowanie „związek kobiety i mężczyzny” ma charakter konkretnej normy prawnej, która w polskim systemie uznaje wyłącznie tak ukształtowany model małżeństwa.
- **Intencja ustrojodawcy:** Wprowadzenie tej definicji na etapie prac legislacyjnych miało za zadanie celowe i jednoznaczne wykluczenie możliwości legalizacji małżeństw osób tej samej płci. Potwierdzają to nie tylko komentarze do Konstytucji RP, ale również transkrypcja przebiegu prac nad przygotowaniem tekstu polskiej ustawy zasadniczej. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego potwierdza, że małżeństwo w tym kształcie posiada odrębny status konstytucyjny, którego zmiana wymagałaby rewizji ustawy zasadniczej.
- **Autonomia w prawie rodzinnym:** Nawet w orzecznictwie unijnym (sprawa *Coman*, C-673/16) uznaje się, że prawo małżeńskie i rodzinne należy do wyłącznej kompetencji państw członkowskich, a Unia nie może narzucać państwom wprowadzenia instytucji małżeństw jedнопłciowych do ich porządków krajowych.

2. Art. 4 ust. 2 TUE: Poszanowanie tożsamości narodowej i konstytucyjnej

Zgodnie z art. 4 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej: „Unia szanuje równość Państw Członkowskich wobec Traktatów, jak również ich tożsamość narodową, nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi”.

Doniosłość tego przepisu w kontekście opinii wynika z następujących ustaleń:

- **Tożsamość konstytucyjna jako trzon:** Tożsamość narodowa państwa członkowskiego bezsprzecznie obejmuje jego **tożsamość konstytucyjną**, co potwierdza m.in. fakt wyszczególnienia w traktacie struktur politycznych i konstytucyjnych.
- **Bariera dla ingerencji Unii:** Klauzula ta stanowi gwarancję, że Unia nie powinna ingerować w fundamenty ustrojowe państwa, w tym w normy, które suweren uznał za kardynalne dla istnienia narodu.
- **Relacja z porządkiem publicznym:** W sprawie *Sayn-Wittgenstein* (C-208/09) TSUE przyjął, że poszanowanie tożsamości narodowej i konstytucyjnej mieści się w zakresie

ochrony **porządku publicznego** (*ordre public*), co pozwala na utrzymanie krajowych standardów nawet jeśli kolidują one z swobodami unijnymi.

3. Protokół nr 30: Ograniczenie kognicji TSUE w zakresie Karty Praw Podstawowych

Protokół nr 30 w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa pełni rolę tarczy chroniącej polski porządek prawny przed nadinterpretacją unijnych praw podstawowych.

Zgodnie z **art. 1 ust. 1 Protokołu**: „Karta nie rozszerza uprawnień Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ani żadnego sądu lub trybunału Polski [...] do orzekania o niezgodności przepisów ustawowych, wykonawczych lub administracyjnych, praktyk lub działań administracyjnych Polski z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami, które są w niej potwierdzone”.

Znaczenie Protokołu dla niniejszej sprawy jest kluczowe:

- **Ochrona sfery moralności:** Polska podpisała Protokół, wyrażając zastrzeżenia w obszarach dotyczących moralności i obyczajowości publicznej, do których należy definicja małżeństwa i rodziny.
- **Potwierdzenie braku kompetencji TSUE:** Przewodniczący Komisji Europejskiej (Jean-Claude Juncker) w odpowiedzi na pytanie poselskie (Pytanie poselskie - E-009161/2016(ASW)) potwierdził, że Karta nie nadaje TSUE kompetencji do orzekania o zgodności polskiego prawa konstytucyjnego z prawami podstawowymi zawartymi w Karcie. Uniemożliwia to podważanie art. 18 Konstytucji RP przez pryzmat unijnych standardów niedyskryminacji w zakresie stanu cywilnego. Podkreślić przy tym należy, że Przewodniczący wypowiedział się w imieniu Komisji Europejskiej tj. strażniczki traktatów europejskich.

4. Art. 21 TFUE: Swoboda przemieszczania się obywateli Unii

Artykuł 21 ust. 1 TFUE przyznaje każdemu obywatelowi Unii prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich. Jest to prawo powiązane z podstawowym statusem obywatela Unii.

W kontekście opinii należy jednak wskazać na granice tego prawa:

- **Ograniczenia dopuszczalne:** Swoboda ta nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom uzasadnionym względami **porządku publicznego**, bezpieczeństwa lub zdrowia.
- **Prymat tożsamości w testach proporcjonalności:** Zgodnie z wyrokiem w sprawie *Sayn-Wittgenstein*, środek ograniczający swobodę przemieszczania się jest dopuszczalny, o ile jest niezbędny do ochrony interesów konstytucyjnych (np. zasady równości czy ustroju republikańskiego) i proporcjonalny do tego celu. Skoro TSUE (ETS w momencie orzekania) uznał, że ochrona austriackiej tożsamości narodowej uzasadnia odmowę uznania nazwiska nabytego za granicą, to analogicznie ochrona polskiej tożsamości konstytucyjnej (art. 18) uzasadnia odmowę pełnej transkrypcji aktu małżeństwa osób tej samej płci. Przy czym polski przypadek jest bardziej proporcjonalny gdyż nie dotyczy tak podstawowego elementu budowy własnej tożsamości jak imię i nazwisko, a jedynie kwestii transkrypcji a następnie sporządzenia dokumentu potwierdzającego zawarcie kontraktu cywilnego w innym państwie członkowskim. Co więcej brak transkrypcji kontraktu nie wpływa negatywnie na możliwość realizacji rdzenia swobód traktatowych w szczególności swobody przemieszczania się.

Zestawienie powyższych podstaw prawnych pozwala na wykazanie, że polski system konstytucyjny zachował suwerenność w zakresie definiowania instytucji małżeństwa, a ochrona tego modelu jest chroniona na poziomie traktatowym jako element tożsamości narodowej.

III. Analogia do wyroku w sprawie Ilonka Sayn-Wittgenstein (C-208/09)

Kluczowym precedensem pozwalającym na uzasadnienie prymatu polskiej tożsamości konstytucyjnej nad unijnymi swobodami jest wyrok TSUE w sprawie **Ilonka Sayn-Wittgenstein (C-208/09)**. Sprawa ta dotyczyła odmowy uznania przez władze austriackie nazwiska obywatelki Austrii nabytego w Niemczech, które zawierało tytuły szlacheckie („Fürstin von Sayn-Wittgenstein”), ze względu na austriacką konstytucyjną zasadę zniesienia szlachectwa.

1. Tożsamość narodowa jako podstawa derogacyjna w ramach porządku publicznego

W przedmiotowym wyroku Trybunał Sprawiedliwości przyznał, że choć odmowa uznania nazwiska stanowi ograniczenie swobody przemieszczania się (art. 21 TFUE), to może być ona

uzasadniona względami ochrony **porządku publicznego** (*ordre public*). TSUE uznał, że pojęcie porządku publicznego obejmuje obowiązek poszanowania tożsamości narodowej państwa członkowskiego, o której mowa w art. 4 ust. 2 TUE. W kontekście austriackim tożsamość ta była nierozdzielnie związana z republikańskim ustrojem państwa oraz zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa, co zmateriałizowało się w ustawie o zniesieniu szlachectwa o randze konstytucyjnej.

Trybunał wyraźnie stwierdził, że Unia Europejska ma obowiązek szanować tożsamość narodową państw członkowskich, nierozdzielnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi. Tym samym ochrona fundamentalnych założeń ustrojowych, które Naród uznał za kardynalne dla swojego bytu, stanowi legitymowaną podstawę do wprowadzenia barier w korzystaniu z uprawnień unijnych, nawet jeśli nie odpowiadają one koncepcji wspólnej dla wszystkich państw członkowskich.

2. Proporcjonalność ograniczenia w świetle ochrony tożsamości konstytucyjnej

Istotnym elementem rozstrzygnięcia w sprawie C-208/09 była ocena proporcjonalności zastosowanego środka. TSUE uznał za dopuszczalną i proporcjonalną ingerencję w nazwisko osoby – będące elementem jej tożsamości osobistej i życia prywatnego chronionego art. 7 Karty Praw Podstawowych oraz art. 8 EKPC. Trybunał przyznał, że zmuszenie obywatela do posługiwania się różnymi nazwiskami w różnych państwach członkowskich wiąże się z „poważnymi niedogodnościami” administracyjnymi, zawodowymi i osobistymi. Niemniej jednak interes państwa w ochronie swojej tożsamości konstytucyjnej (zasady równości i ustroju republikańskiego) przeważał nad indywidualnym interesem jednostki w zachowaniu nabytego za granicą nazwiska.

Przenosząc powyższe na grunt polskiego porządku prawnego, należy wskazać na bezpośrednią analogię. **Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny**, zdefiniowane w art. 18 Konstytucji RP, stanowi fundament polskiej tożsamości konstytucyjnej i porządku społecznego. Jest to norma o charakterze ustrojowym, odzwierciedlająca aksjologię przyjętą przez Naród Polski w drodze suwerennej decyzji i wpisana w „twarde jądro” konstytucji.

Waga naruszenia praw jednostki w przypadku odmowy transkrypcji aktu małżeństwa osób tej samej płci jest obiektywnie mniejsza niż w sprawie *Sayn-Wittgenstein*. O ile bowiem w sprawie austriackiej ingerencja dotyczyła nazwiska, które jest najbardziej osobistym atrybutem tożsamości jednostki, o tyle w Polsce odmowa transkrypcji nie pozbawia obywatela jego imienia, nazwiska ani obywatelstwa. Brak transkrypcji zagranicznego kontraktu cywilnego,

który jest sprzeczny z polską definicją małżeństwa, skutkuje jedynie nieuznaniem konkretnego statusu prawnego w krajowym rejestrze stanu cywilnego. Skoro TSUE uznał za proporcjonalną ingerencję w nazwisko (prowadzącą do realnych podejrzeń o fałszowanie tożsamości w życiu codziennym), to tym bardziej proporcjonalna jest ochrona integralności art. 18 Konstytucji RP.

Należy podkreślić, że w polskim systemie transkrypcja nie jest jedynie „technicznym uznaniem” dokumentu, lecz czynnością materialno-techniczną tworzącą **nowy, polski akt stanu cywilnego**, który musi być w pełni zgodny z normami konstytucyjnymi RP. Zgodnie z orzecznictwem w sprawie *Sayn-Wittgenstein*, państwo członkowskie posiada szeroki margines swobody w określaniu wartości podstawowych dla swojego porządku prawnego. Ochrona heteropłciowej definicji małżeństwa jako elementu tożsamości narodowej mieści się zatem w zakresie ochrony porządku publicznego, co czyni odmowę transkrypcji zagranicznych „homomałżeństw” działaniem dopuszczalnym i proporcjonalnym w świetle art. 4 ust. 2 TUE.

IV. Karta Praw Podstawowych i Protokół nr 30

Relacja między unijnym standardem ochrony praw podstawowych a polskim porządkiem konstytucyjnym w obszarze prawa rodzinnego jest ściśle determinowana przez postanowienia **Protokołu nr 30 w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa**. Protokół ten, włączony do prawa pierwotnego na mocy Traktatu z Lizbony, stanowi kluczowy instrument ochrony polskiej tożsamości konstytucyjnej przed próbami narzucania interpretacji praw podstawowych sprzecznych z fundamentalnymi zasadami ustrojowymi RP.

1. Blokada rozszerzania kognicji sądów unijnych i krajowych

Zgodnie z **art. 1 ust. 1 Protokołu nr 30**, Karta Praw Podstawowych (KPP) nie rozszerza uprawnień Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ani żadnego sądu lub trybunału Polski do orzekania o niezgodności przepisów ustawowych, wykonawczych lub administracyjnych, praktyk lub działań administracyjnych Polski z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami potwierdzonymi w Karcie.

W kontekście definicji małżeństwa oznacza to, że:

- Karta nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej dla TSUE do kwestionowania **art. 18 Konstytucji RP** oraz opartych na nim przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

- Polska, podpisując Protokół, wyraziła jednoznaczne zastrzeżenia w obszarach dotyczących **moralności i obyczajowości publicznej**, do których bezsprzecznie należy regulacja instytucji małżeństwa i rodziny.
- Art. 2 Protokołu dodatkowo precyzuje, że w zakresie, w jakim Karta odnosi się do praktyk krajowych, ma ona zastosowanie do Polski wyłącznie w zakresie, w jakim zawarte w niej prawa są uznawane przez polskie ustawodawstwo. Skoro polskie prawo nie uznaje małżeństw osób tej samej płci, KPP nie może wymusić zmiany tej praktyki w drodze transkrypcji aktów stanu cywilnego.

2. Stanowisko Komisji Europejskiej (Odpowiedź Przewodniczącego Junckera)

Oficjalna wykładnia roli Protokołu nr 30 została potwierdzona przez Komisję Europejską w odpowiedzi na pytanie poselskie (E-009161/16). Przewodniczący Jean-Claude Juncker wskazał w imieniu Komisji, że:

- Karta **nie nadaje TSUE ani sądom krajowym kompetencji** w zakresie orzekania o zgodności polskich przepisów ustawowych i wykonawczych z prawami zawartymi w KPP.
- Pierwsze z postanowień Protokołu (dotyczące braku rozszerzania kompetencji sądowych) ma charakter potwierdzony przez orzecznictwo TSUE (sprawy połączone C-411/10 i C-493/10, N.S.).

Powyższe potwierdza, że unijne organy kontrolne nie posiadają legitymacji do podważania polskiej konstrukcji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny poprzez pryzmat art. 9 KPP (prawo do zawarcia małżeństwa) czy art. 21 KPP (zakaz dyskryminacji).

3. Ochrona przed „homomałżeństwami” jako realizacja Art. 4 ust. 2 TUE

Protokół nr 30, działając w ścisłym związku z **art. 4 ust. 2 TUE**, pozwala na skuteczne ograniczenie swobód rynkowych (w tym swobody przemieszczania się z art. 21 TFUE) w celu ochrony fundamentalnych struktur państwa.

- **Prymat tożsamości nad swobodami:** Choć Karta znajduje zastosowanie do państw członkowskich w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii (art. 51 ust. 1 KPP), Protokół nr 30 blokuje możliwość wykorzystania Karty do wykreowania nowych praw podmiotowych, które nie istnieją w polskim porządku krajowym.

- **Charakter ograniczenia:** O ile wyrok w sprawie *Coman* (C-673/16) nakazuje uznawanie statusu małżonka wyłącznie dla celów prawa pobytu, o tyle Protokół nr 30 chroni Polskę przed dalej idącą ingerencją w system stanu cywilnego.
- **Analogia do sprawy Sayn-Wittgenstein:** Skoro ochrona tożsamości narodowej (art. 4 ust. 2 TUE) stanowi legitymowaną podstawę ograniczenia swobód unijnych w obszarze nazwisk, to połączenie tej zasady z gwarancjami Protokołu nr 30 tym bardziej uzasadnia odmowę pełnej transkrypcji aktu małżeństwa osób tej samej płci. Transkrypcja ta prowadziłaby bowiem do utworzenia polskiego aktu stanu cywilnego, co stanowiłoby bezpośrednie pogwałcenie **art. 18 Konstytucji RP** – elementu polskiej tożsamości konstytucyjnej, której ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Wnioskując, Protokół nr 30 stanowi prawną barierę, która uniemożliwia TSUE posłużenie się Kartą Praw Podstawowych jako narzędziem do wymuszenia na Polsce uznania skutków prawnych małżeństw jedнопłciowych w obszarze wykraczającym poza niezbędne minimum wynikające ze swobody przemieszczania się.

V. Wykorzystanie orzecznictwa *Coman* (C-673/16)

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie *Coman* (C-673/16) stanowi istotny punkt odniesienia dla ustalenia granic ingerencji prawa unijnego w krajowe systemy stanu cywilnego. Choć TSUE zdefiniował w nim pojęcie „współmałżonka” jako neutralne pod względem płci na potrzeby dyrektywy 2004/38, jednocześnie wyraźnie zakreślił sferę suwerenności państw członkowskich w obszarze prawa rodzinnego.

1. Suwerenność w prawie rodzinnym a brak obowiązku zmiany definicji małżeństwa

Trybunał w sprawie *Coman* jednoznacznie potwierdził, że stan cywilny osób oraz regulacje dotyczące instytucji małżeństwa należą do **wyłącznej kompetencji państw członkowskich**, a prawo Unii nie narusza tej sfery suwerenności.

- **Autonomia regulacyjna:** Państwo członkowskie, takie jak Polska, posiada pełną swobodę w decydowaniu o tym, czy wprowadzić do swojego porządku prawnego instytucję małżeństw osób tej samej płci. Z wyroku wynika wprost, że Unia nie ma kompetencji do ujednolicania materialnego prawa rodzinnego ani narzucania państwom konkretnej definicji małżeństwa w ich prawie krajowym.

- **Ochrona Art. 18 Konstytucji RP:** W świetle orzecznictwa *Coman*, polski ustrojodawca zachowuje prawo do utrzymania heteropłciowej definicji małżeństwa zawartej w art. 18 Konstytucji. Obowiązek uznania skutków związku zawartego za granicą nie oznacza zatem konieczności rewizji ustawy zasadniczej ani zmiany krajowego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

2. Rozdzielność statusu: uznanie funkcjonalne a transkrypcja aktu stanu cywilnego

Kluczowym elementem rozstrzygnięcia w sprawie *Coman* jest wprowadzenie wyraźnego rozróżnienia między uznaniem związku dla celów wykonywania swobód unijnych a uznaniem go w ramach krajowego systemu stanu cywilnego.

- **Ograniczony skutek uznania:** Państwo członkowskie ma obowiązek uznania małżeństwa osób tej samej płci zawartego w innym państwie UE **wyłącznie dla celów korzystania z praw unijnych**, takich jak prawo do swobodnego przemieszczania się i pobytu (art. 21 TFUE). Obowiązek ten ma charakter funkcjonalny i nie rozciąga się automatycznie na inne dziedziny prawa, takie jak wspólność majątkowa, alimenty czy dziedziczenie ustawowe, które pozostają w gestii państwa.
- **Bariera transkrypcji:** W polskim systemie prawnym transkrypcja nie jest jedynie czynnością techniczną, lecz aktem tworzącym nowy, polski akt stanu cywilnego, który „odrywa się” od zagranicznego pierwowzoru i staje się podstawą statusu jednostki w krajowym porządku prawnym. Ponieważ transkrypcja nadaje związkowi pełny status „małżeństwa” w rozumieniu prawa polskiego, jej dokonanie w przypadku par jednopłciowych stanowiłoby bezpośrednie naruszenie **art. 18 Konstytucji RP**.
- **Proporcjonalność rozwiązania:** Zgodnie z logiką wyroków *Coman* oraz *Sayn-Wittgenstein*, Polska może odmówić transkrypcji jako instrumentu naruszającego jej tożsamość konstytucyjną, o ile zapewni obywatelom możliwość korzystania z podstawowych praw pobytowych wynikających z obywatelstwa Unii w inny sposób. Rozdzielność statusu pozwala zatem na ochronę polskiego porządku publicznego (brak homomałżeństw w rejestrach krajowych) przy jednoczesnym poszanowaniu niezbędnego minimum swobód unijnych.

Podsumowując, sprawa *Coman* legitymizuje stanowisko, że ochrona krajowej definicji małżeństwa jest dopuszczalna, a obowiązek „uznania” za granicą ma charakter celowy i nie wymusza zmian w fundamentalnych strukturach stanu cywilnego państwa członkowskiego.

VI. Konfrontacja z wyrokiem C-713/23 (Cupriak-Trojan)

Najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w szczególności wyrok Wielkiej Izby w sprawie C-713/23 (Cupriak-Trojan), stanowi bezpośrednie wyzwanie dla polskiego porządku konstytucyjnego, operując argumentacją, która w świetle polskiej tożsamości konstytucyjnej oraz elementarnych zasad logiki prawniczej wymaga stanowczego odparcia. Analiza tego orzeczenia ujawnia szereg błędów w interpretacji polskiego systemu prawnego oraz niewłaściwe rozłożenie akcentów między swobodami unijnymi a suwerennością państwa w obszarze stanu cywilnego.

1. Obalenie błędu logicznego w motywie 74 wyroku

W motywie 74 wyroku C-713/23 Trybunał stwierdził, że pary tej samej płci „nie mogą ze względu na swoją orientację seksualną spełniać przewidzianych w prawie polskim warunków uzyskania takiej transkrypcji”. Twierdzenie to opiera się na fundamentalnym błędzie logicznym, polegającym na myleniu obiektywnej konstrukcji instytucji prawnej z cechami osobistymi jednostek.

- **Neutralność i strukturalność normy:** Odmowa transkrypcji nie jest wynikiem „orientacji seksualnej” osób wnioskujących, lecz efektem zastosowania **obiektywnej i neutralnej płciowo definicji małżeństwa** zawartej w **art. 18 Konstytucji RP** oraz **art. 1 ust. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego**. Prawo polskie definiuje małżeństwo jako związek **kobiety i mężczyzny**, co stanowi wymóg o charakterze strukturalnym.
- **Brak badania cech subiektywnych:** W procedurze transkrypcji polski urzędnik stanu cywilnego dokonuje jedynie czynności materialno-technicznej, polegającej na weryfikacji **płci biologicznej** osób wskazanych w dokumencie. Orientacja seksualna nie jest przedmiotem badania, nie jest odnotowywana w rejestrach i nie stanowi prawnej przesłanki rozstrzygnięcia.
- **Absurdalność logiki TSUE:** Przyjęcie argumentacji Trybunału z motywu 74 prowadziłoby do absurdalnego wniosku, że każda norma prawna definiująca instytucję poprzez określone, obiektywne cechy (np. wiek, pokrewieństwo), jest dyskryminująca dla osób, które tych cech nie posiadają. Ochrona integralności instytucji małżeństwa jako związku binarnego jest wyrazem ochrony tożsamości konstytucyjnej, a nie aktem wykluczenia.

2. Test „heteroseksualnych mężczyzn” jako dowód braku dyskryminacji

Skutecznym dowodem na to, że przeszkodą w transkrypcji nie jest orientacja seksualna, jest tzw. test „heteroseksualnych mężczyzn”.

- Gdyby dwóch mężczyzn o orientacji heteroseksualnej zawarło małżeństwo w innym państwie członkowskim (np. wyłącznie w celach podatkowych lub spadkowych, co dopuszczają niektóre systemy prawne), ich wniosek o transkrypcję w Polsce również zostałby rozpatrzony odmownie.
- Przyczyną odmowy w takim przypadku byłby brak spełnienia **strukturalnych przesłanek art. 18 Konstytucji RP**, a nie orientacja seksualna zainteresowanych, która w tym hipotetycznym modelu byłaby zgodna z modelem tradycyjnym.
- Powyższe potwierdza, że prawo polskie chroni **tożsamość instytucji małżeństwa**, a nie różnicuje uprawnień w oparciu o cechy osobiste, co obala zarzut dyskryminacji wywodzony przez TSUE z art. 21 Karty Praw Podstawowych.

3. Skutek transkrypcji: kreacja nowego aktu a ochrona Konstytucji

Trybunał w sprawie Cupriak-Trojan zbagatelizował charakter instytucji transkrypcji, traktując ją niemal jak techniczne uznanie dokumentu, podczas gdy w polskim porządku prawnym ma ona skutek znacznie dalej idący.

- **Charakter konstytucyjny w sferze krajowej:** Jak słusznie zauważył sam sąd odsyłający (NSA), w wyniku transkrypcji powstaje **nowy, polski akt stanu cywilnego**, który „odrywa się” od aktu pierwotnego i staje się wyłącznym dowodem zdarzenia w polskim systemie prawnym.
- **Bezpośrednie naruszenie Art. 18:** Ponieważ transkrypcja tworzy polski status małżeński, jej dokonanie w odniesieniu do par tej samej płci byłoby czynnością prawną **bezpośrednio sprzeczną z Konstytucją RP jako najwyższym prawem**. Państwo nie może być zmuszane do produkowania dokumentów urzędowych, które w swojej treści zaprzeczają jego fundamentalnym zasadom ustrojowym.
- **Tożsamość konstytucyjna jako bariera:** W polskim systemie transkrypcja nie jest jedynie sposobem „uznania skutków unijnych” (effet utile), ale aktem nadającym pełny status małżonka ze wszystkimi konsekwencjami w prawie rodzinnym, majątkowym i spadkowym. Zgodnie z analogią do sprawy *Sayn-Wittgenstein*, Polska ma prawo

chronić spójność swojego rejestru stanu cywilnego przed wpisami naruszającymi jej tożsamość narodową, o ile nie uniemożliwia to obywatelowi korzystania z praw pobytowych w inny sposób.

4. Wykładnia wyroku C-713/23 w świetle barier traktatowych Protokołu nr 30

W sentencji oraz uzasadnieniu wyroku w sprawie *Cupriak-Trojan* (C-713/23) Trybunał Sprawiedliwości sformułował wiążącą interpretację przepisów traktatowych (art. 20 i 21 TFUE) w nierozdzielalnym związku z prawami zawartymi w Karcie Praw Podstawowych, w szczególności jej art. 7 i 21. Choć w niniejszej opinii wykazano błędność merytoryczną argumentacji TSUE w zakresie oceny przesłanek dyskryminacyjnych, należy podkreślić, że nawet przy hipotetycznym założeniu jej trafności, **wykładnia ta nie może znaleźć bezpośredniego zastosowania do polskiego porządku ustawodawczego.**

- Wynika to z faktu całkowitego pominięcia przez TSUE treści **Protokołu nr 30** w sprawie stosowania Karty praw podstawowych UE do Polski i Zjednoczonego Królestwa, który stanowi integralną część prawa pierwotnego Unii. Pominięcie to pozwala na konstatację, że Trybunał wskazał jedynie ogólny standard interpretacyjny, który może być adekwatny dla innych państw członkowskich, lecz **nie uwzględnia swoistej i nadrzędnej sytuacji prawnej Rzeczypospolitej Polskiej.**
- Zgodnie z **art. 1 ust. 1 Protokołu nr 30**, Karta nie rozszerza kompetencji Trybunału Sprawiedliwości ani żadnego sądu lub trybunału Polski do orzekania o niezgodności przepisów ustawowych, wykonawczych lub konstytucyjnych Polski z prawami i zasadami potwierdzonymi w Karcie. Oznacza to, że unijny standard ochrony praw podstawowych (np. w zakresie redefiniowania instytucji małżeństwa) nie może być skutecznie egzekwowany wobec Polski, jeśli koliduje on z krajowymi normami konstytucyjnymi, takimi jak art. 18 Konstytucji RP.
- Tym samym, biorąc pod uwagę treść zobowiązań wynikających z Protokołu nr 30 oraz oficjalne stanowisko Komisji Europejskiej potwierdzające brak kognicji TSUE do oceny polskich przepisów przez pryzmat KPP, **sądy polskie nie są związane wykładnią zawartą w orzeczeniu Cupriak-Trojan.** Przyjęcie interpretacji TSUE oznaczałoby bowiem przyznanie Karcie Praw Podstawowych mocy wykraczającej poza granice suwerennie określone przez Polskę w akcie ratyfikacyjnym, co stanowiłoby bezpośrednie naruszenie polskiej tożsamości konstytucyjnej.

5. Przekroczenie przez TSUE kompetencji powierzonych (działanie *ultra vires*)

Wyrok w sprawie Cupriak-Trojan (C-713/23) stanowi jaskrawy przykład działania *ultra vires*, czyli rozstrzygnięcia podjętego poza zakresem kompetencji faktycznie powierzonych Unii Europejskiej przez Rzeczpospolitą Polską w akcie ratyfikacyjnym. Trybunał Sprawiedliwości, konstruując obowiązek transkrypcji aktu małżeństwa osób tej samej płci, oparł swoją argumentację na interpretacji art. 21 TFUE w bezpośrednim związku z art. 7 i 21 Karty Praw Podstawowych (KPP). Postępując w ten sposób, TSUE całkowicie zignorował treść **Protokołu nr 30**, który jest integralną częścią prawa pierwotnego i stanowił kondycję (warunek) polskiej zgody na związanie się Traktatem z Lizbony.

Naruszenie zakresu powierzonych kompetencji przejawia się w dwóch kluczowych aspektach:

- **Naruszenie art. 1 ust. 1 Protokołu nr 30:** Zgodnie z tym przepisem, Karta nie rozszerza uprawnień TSUE ani żadnego sądu w Polsce do orzekania o niezgodności przepisów ustawowych, wykonawczych lub konstytucyjnych Polski z prawami i zasadami potwierdzonymi w Karcie. Tymczasem TSUE w sprawie C-713/23 uczynił dokładnie to, czego Protokół zabrania: posłużył się Kartą (zarzutem dyskryminacji z art. 21 KPP), aby zakwestionować polską praktykę odmawiania transkrypcji wynikającą wprost z art. 18 Konstytucji RP.
- **Wyjście poza mandat ratyfikacyjny:** Polska przekazała kompetencje organów władzy państwowej jedynie „w niektórych sprawach” (art. 90 ust. 1 Konstytucji RP), czyniąc to z wyraźnym zastrzeżeniem zachowania suwerenności w obszarze moralności publicznej i prawa rodzinnego, co potwierdza treść Protokołu nr 30 oraz oficjalne stanowisko Komisji Europejskiej (odpowiedź przewodniczącego Junckera). Orzekając obowiązek transkrypcji aktu małżeństwa par jedнопłciowych, TSUE arbitralnie wkroczył w obszar **polskiej tożsamości konstytucyjnej**, która jako „twarde jądro” ustroju nie podlega przekazaniu.

W świetle polskiej doktryny konstytucyjnej, wyrok wydany z pominięciem tak fundamentalnych barier traktatowych nie może korzystać z przymiotu pierwszeństwa ani mocy wiążącej wobec sądów krajowych. Przyjęcie interpretacji TSUE oznaczałoby bowiem uznanie, że Unia może samodzielnie kreować swoje kompetencje (*Kompetenz-Kompetenz*), co jest sprzeczne z art. 4 ust. 2 TUE oraz art. 90 Konstytucji RP. Tym samym polskie organy państwowe mają nie tylko prawo, ale i konstytucyjny obowiązek odmowy zastosowania

wykładni z wyroku C-713/23 w zakresie, w jakim narusza ona integralność art. 18 Konstytucji RP.

Podsumowując, argumentacja TSUE w wyroku C-713/23 opiera się na błędnym założeniu, że każda bariera strukturalna w prawie rodzinnym jest formą dyskryminacji osobistej. W rzeczywistości odmowa transkrypcji jest niezbędnym środkiem ochrony **polskiej tożsamości konstytucyjnej**, która opiera się na specyficznej definicji małżeństwa, a jej naruszenie poprzez transkrypcję oznaczałoby zgodę na erozję fundamentów ustrojowych Rzeczypospolitej.

VII. Potwierdzenie w orzecznictwie krajowym

Stanowisko uznające definicję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny za fundament polskiego porządku konstytucyjnego znajduje silne i konsekwentne oparcie w judykaturze polskich sądów najwyższych oraz Trybunału Konstytucyjnego. Orzecznictwo to definiuje granice dopuszczalnej ingerencji prawa zewnętrznego (unijnego i międzynarodowego) w sferę krajowego stanu cywilnego, odwołując się do koncepcji ochrony tożsamości konstytucyjnej oraz klauzuli porządku publicznego.

1. NSA i zasady porządku prawnego: Klauzula porządku publicznego w sprawach transkrypcji

Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że instytucja transkrypcji aktu stanu cywilnego nie może być wykorzystywana do wprowadzania do polskiego systemu prawnego konstrukcji sprzecznych z jego fundamentami.

- **Charakter instytucji transkrypcji:** W polskim systemie prawnym transkrypcja nie jest jedynie czynnością techniczną polegającą na „uznaniu” zagranicznego dokumentu. Jest to akt o charakterze materialno-technicznym, którego skutkiem jest utworzenie **nowego, polskiego aktu stanu cywilnego**. Jak podkreśla NSA, polski akt „odrywa się” od swojego zagranicznego pierwowzoru, stając się autonomicznym i wyłącznym dowodem zdarzeń w nim stwierdzonych na terytorium RP.
- **Uchwała II OPS 1/19 jako fundament:** Kluczowe znaczenie ma uchwała NSA z dnia 2 grudnia 2019 r. (II OPS 1/19), w której Sąd jednoznacznie orzekł, że nie jest możliwe wpisanie w polskim akcie stanu cywilnego danych o rodzicach tej samej płci, gdyż taka transkrypcja byłaby bezpośrednio **sprzeczna z podstawowymi zasadami polskiego**

porządku prawnego. NSA uznał, że polski rejestr stanu cywilnego musi zachować spójność z normami rangi konstytucyjnej, które definiują strukturę rodziny i małżeństwa.

- **Odmowa transkrypcji małżeństw osób tej samej płci:** Stanowisko to jest utrzymywane w odniesieniu do zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci. Sądy administracyjne wskazują, że transkrypcja takiego aktu prowadziłaby do niedopuszczalnego w świetle polskiego prawa statusu prawnego par jednopłciowych jako „małżonków”, co stanowiłoby obejście art. 18 Konstytucji. Potwierdza to m.in. wyrok WSA w Warszawie z 1 lipca 2020 r., w którym uznano, że odmowa transkrypcji jest uzasadniona ochroną porządku publicznego i nie narusza swobody przemieszczania się, gdyż dotyczy sfery stanu cywilnego zastrzeżonej dla państwa.

2. Art. 18 jako „twarde jądro” polskiej tożsamości konstytucyjnej

Polskie sądy i Trybunał Konstytucyjny (TK) uznają definicję małżeństwa z art. 18 za element nienaruszalnego rdzenia ustawy zasadniczej, którego treść nie może ulec erozji pod wpływem prawa unijnego bez formalnej rewizji Konstytucji.

- **Odrębny status konstytucyjny małżeństwa:** Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2005 r. (K 18/04) stwierdził, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny posiada w prawie polskim **odrębny status konstytucyjny**, który jest zdeterminowany bezpośrednio przez art. 18. Trybunał podkreślił, że zmiana tego statusu (np. poprzez uznanie małżeństw jednopłciowych) byłaby możliwa wyłącznie w trybie zmiany Konstytucji, a nie poprzez ratyfikację umów międzynarodowych czy stosowanie prawa unijnego.
- **Tożsamość konstytucyjna w sprawie lizbońskiej (K 32/09):** W przełomowym wyroku dotyczącym Traktatu z Lizbony, TK zaliczył zasady naczelne Konstytucji oraz postanowienia dotyczące praw jednostki do tzw. „twardego jądra” **kompetencji nieprzekazywalnych**, stanowiących o tożsamości państwa. Art. 18 Konstytucji, będący wyrazem suwerennej decyzji ustrojodawcy i Narodu, stanowi integralną część tej tożsamości, chronionej przed ingerencją organów unijnych na mocy art. 4 ust. 2 TUE.
- **Integralność ustroju sądownictwa i stanu cywilnego:** W najnowszym orzecznictwie (np. wyrok P 7/20) TK rozszerzył rozumienie tożsamości konstytucyjnej o ustrój i właściwość sądów, uznając, że arbitralne wkraczanie organów UE w obszary

zastrzeżone dla państwa (w tym definicje statusowe) narusza polską tożsamość narodową. Zgodnie z tym podejściem, każda próba wymuszenia przez TSUE uznania statusu małżeńskiego osób tej samej płci w krajowych rejestrach jest traktowana jako działanie *ultra vires*, godzące w fundamenty suwerenności.

- **Interpretacja jako granica zmiany:** W doktrynie i orzecznictwie akcentuje się, że tożsamość konstytucyjna służy jako granica wykładni norm – nie pozwala ona na wydobywanie z tekstu Konstytucji znaczeń, które zaprzeczałyby jej „istocie”. Definicja małżeństwa jest postrzegana jako „pojęcie zastane” i celowo skonkretyzowane przez ustrojodawcę, co wyklucza jego dynamiczną reinterpretację w kierunku sprzecznym z pierwotną intencją.

Podsumowując, orzecznictwo krajowe (NSA, TK) konsekwentnie buduje wokół art. 18 Konstytucji barierę prawną, opartą na koncepcji **tożsamości konstytucyjnej**. Uznaje ono, że definicja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny jest wartością konstytucyjną o najwyższej randze, której ochrona uzasadnia odmowę pełnego uznania zagranicznych skutków prawnych związków jednopłciowych, co w świetle analogii do sprawy *Sayn-Wittgenstein* jest działaniem dopuszczalnym i proporcjonalnym.

VIII. Wnioski końcowe

1. **Polska tożsamość konstytucyjna, znajdująca swój fundament w art. 18 Konstytucji RP, w sposób jednoznaczny chroni heteropłciowy model małżeństwa jako podstawową komórkę społeczną.** Ustrojodawca, formułując tę zasadę, podjął suwerenną decyzję o nadaniu małżeństwu odrębnego statusu konstytucyjnego jako związku kobiety i mężczyzny, co miało na celu celowe wykluczenie możliwości jego innej interpretacji w krajowym porządku prawnym. Ochrona tak zdefiniowanej instytucji małżeństwa stanowi element „twardego jądra” ustroju Rzeczypospolitej, który na mocy **art. 4 ust. 2 TUE** podlega poszanowaniu przez Unię Europejską jako część tożsamości narodowej nierozzerwalnie związanej z podstawowymi strukturami konstytucyjnymi państwa.
2. **Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci jest działaniem proporcjonalnym i niezbędnym dla zachowania spójności polskiego systemu prawnego, co znajduje bezpośrednie potwierdzenie w analogii do**

rozstrzygnięcia TSUE w sprawie Sayn-Wittgenstein (C-208/09). W tamtejszym wyroku Trybunał uznał, że ochrona wartości konstytucyjnych (takich jak ustroj republikański czy zasada równości) uzasadnia ograniczenie unijnej swobody przemieszczania się, nawet jeśli wywołuje to dla obywatela poważne niedogodności w życiu codziennym. Skoro TSUE uznał za dopuszczalną ingerencję w nazwisko rodowe – będące elementem tożsamości osobistej – w imię ochrony tożsamości konstytucyjnej państwa, to tym bardziej za dopuszczalną należy uznać ochronę art. 18 Konstytucji RP, która nie pozbawia obywatela nazwiska ani obywatelstwa, a jedynie odmawia nadania konkretnej formy prawnej relacji sprzecznej z krajową ustawą zasadniczą. Stanowisko to jest konsekwentnie potwierdzane w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznaje transkrypcję takich aktów za sprzeczną z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

3. **Argumentacja TSUE zawarta w wyroku C-713/23 (Cupriak-Trojan) opiera się na błędnej przesłance dyskryminacyjnej i stanowi nieuprawnione wkroczenie w obszar suwerenności narodowej chroniony przez Protokół nr 30 oraz art. 4 ust. 2 TUE.** Trybunał w motywie 74 tego wyroku błędnie utożsamia brak możliwości transkrypcji z dyskryminacją ze względu na orientację seksualną, podczas gdy przeszkoda ta ma charakter czysto **strukturalny i obiektywny (pleć biologiczna małżonków)**, wynikający z neutralnej co do orientacji seksualnej definicji małżeństwa w polskim prawie. Zgodnie z **Protokołem nr 30** oraz oficjalnym stanowiskiem Komisji Europejskiej, Karta Praw Podstawowych nie daje TSUE kompetencji do orzekania o niezgodności polskich przepisów konstytucyjnych z prawami w niej zawartymi, zwłaszcza w obszarach dotyczących moralności publicznej i prawa rodzinnego. Próba wymuszenia transkrypcji, która w polskim systemie tworzy nowy, autonomiczny akt stanu cywilnego, narusza kompetencje państwa do samodzielnego definiowania instytucji małżeństwa, co sam TSUE przyznawał wcześniej w sprawach takich jak *Coman*.